Bibljoteka Nar.M.N.H.i O.P.
WARSZAWA Rakowiecka 6

SOBOTA 9 KWIETNIA 1932

GAZETA 10-GRODZIEŃSKA

Redakcja i Administracja: Grodno, ul. Dominikańska Nr 21.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Katastrofa gospodarcza Austrji i Węgier

Wobec klęski narady czterech mocarstw

PARYŻ, 8. 4. — Opierając się na ostatnich wiadomościach z Londynu, koła polityczne w Paryżu są przekonane, że konferencja w sprawie unji naddunajskiej znajduje się

w przededniu zerwania.

Widoki porozumienia się są bardzo nikłe.

Niepomyślny tok obrad jest przypisywany przedewszystkiem delegatom niemieckim, następnie włoskim, którym opinja francuska zarzuca

egoistyczne traktowanie zagadnień politycznych.

Niepowodzenie konferencji może odbić się fatalnie na dalszych losach unji naddunajskiej. Nie należy zapominać, że państwa te znajdują się w sytuacji krytycznej, zwłaszcza Austrja, której

grozi załamanie się szylinga.

Prasa pisze wyraźnie o fiasku konferencji. Obrady wykazały, że poza Francją

inne państwa nie dążyły do poprawy stosunków w Europie środkowej.

Jeżeli państwa naddunajskie znajdą się w katastrofalnej sytuacji, to Francja nie będzie za to odpowiedzialna.

Austrja i Węgry za kilka godzin mogą ogłosić bankructwo.

Stanie się to wskutek egoizmu Rzeszy Niemieckiej. Być może dyplomacja niemiecka liczy na to, że bankructwo Austrji ułatwi również i Niemcom ogłoszenie niewypłacalności.

Plan odbudowy gospodarczej środkowej Europy załamał się i finansowa pomoc Francji w tych warunkach jest już niemożliwa.

LONDYN, 8. 4. — Prasa angielska komentując obrady konferencji czterech mocarstw stwierdza, że

nie uzyskano żadnych wyraźnych wyników.

Konferencję należy uważać za skończoną. Uczestnikom zależy obecnie na znalezieniu formuły kompromisowej, któraby pozwoliła wszystkim wycofać się z honorem z niemiłej sytuacji.

Prasa podkreśla, iż za kulisami konferencji odegrały doniosłą rolę

intrygi polityczne,

o których głośno się nie mówi. Konferencja przyczyniła się raczej do pogłębienia istniejących różnic, niast je wyrównać.

Kreuger był obłąkany

zanim popełnił samobójstwo

SZTOKHOLM, 8.4. — W związku z wykryciem skandalicznej afery fałszowania bilansów i przedstawiania fikcyjnych zysków w koncernie Kreugera w szwedzkiej opinji publicznej ustala się przekonanie, że Ivar Kreuger od pewnego czasu był obłąkany.

Dowodzić tego mają rozmaite dyspozycje, dawane dyrektorom przedsiębiorstw kreugerowskich, które wytłumaczyć można tylko szaleństwem, lub conajmniej zamroczeniem umysłu.

Prasa wyciąga na jaw cały szereg tego rodzaju faktów. Okazuje się, że w rodzinie Kreugera wielokrotnie stwierdzono istnienie choroby umysłowej.

Dzienniki podnoszą, że właśnie wielka genjalność Ivara Kreugera, potwierdza hipotezę o jego chorobie umysłowej.

Cały szereg genjalnych pomysłów mógł się zrodzić zdaniem prasy tylko w szaleńczej głowie.

Pożar w Monachjum

82 rannych w starej dzielnicy

BERLIN, 8. 4. — Z nieustalonej przyczyny wynikł dziś o godz. 3 rano pożar

w dzielnicy staromiejskiej Monachjum.

Spłonął olbrzymi kompleks starych gmachów, tak zw. Schraunenhalle wraz z kilkoma leżącemi naprzeciw domami mieszkalnemi. W Schraunenhalle mieściły się hale targowe,

wielkie składy mebli,

garaże samochodowe i biura ekspedycyjne. Pożar powstał tak nagle, iż nie zdołano nawet ewakuować mieszkańców z zagrożonych domostw.

O godz. 4 rano sytuacja przedstawiała się

wręcz tragicznie,

ponieważ płonące głownie zasypywały wąskie uliczki starej dzielnicy, spadając na strażaków i uciekających mieszkańców. Wezwano kilka karetek Czerwonego Krzyża. Lekarze opatrywali na miejscu lżej poszwankowanych, przewożąc ciężej poparzonych, bądź zatrutych dymem do szpitali.

Do godz. 8 rano w miejskich szpitalach

udzielono pomocy 54 osobom,

w tej liczbie 36 strażakom. Dwaj strażacy wskutek upadku z drabiny mechanicznej, odnieśli bardzo ciężkie obrażenia. Stan ich jest groźny.

BERLIN, 8. 4. — O godz. 9 rano pożar starej dzielnicy Monachjum

udało się całkowicie opanować.

Z dogasających zgliszcz wydobywają się obłoki gryzącego dymu, który rozpełza się po ciasnych uliczkach, powodując dalsze zatrucia. Poszwankowani wciąż zgłaszają się do ambulatorjów. Według ostatnich obliczeń

liczba rannych, poparzonych i zatrutych dymem wynosi 82. Z pośród strażaków ucierpiało 65.

Wśród nich znajduje się wielu z objawami zapalenia oczu.

Straty nie są narazie obliczone. Spłonęły wszystkie zabudowania starych hal miejskich, składy towarowe, oraz 8 samochodów i kilkanaście motocykli w garażach.

Głośny komik filmowy

porwał własne dzieci

NOWY JORK, 8.4. Cała Ameryka żyjąca pod znakiem porwania dziecka Lindbergha, przeżywa nową sensację, której bohaterem jest tym razem Buster Keaton, znany aktor filmowy. Żona komika zaalarmowała władze kalifornijskie, że Buster porwał jej dwoje dzieci, aby uprowadzić je do Meksyku. Policja wszczęła natychmiastowe poszukiwania i Bustera zatrzymano na lotnisku w San Diego w chwili, gdy wraz z dwojgiem dzieci zajmował miejsce w kabinie samolotu. Buster oświadczył, że cały alarm jest histerycznym wybrykiem jego małżonki, z którą obecnie się rozwodzi.

W NUMERZE NIEDZIELNYM

Pierwszy artykuł z wstrząsającej serji p. t.

„Hańba naszego społeczeństwa"

(Wędrówka po Królestwie Nędzy)

Strajk włoski

w Tarnowie

W Tarnowie w dniu 7 b. m. przy ulicy Urszulańskiej w fabryce konfekcji męskiej Józef Ketz wybuchł strajk włoski.

Strajk polega na tem, że robotnicy i robotnice w liczbie 140 pozostają przez cały czas w fabryce.

Policja również nie opuszcza fabryki, gdzie razem z robotnikami spędziła noc.

Strajk spowodowany został redukcją 50 robotników.

Rozłam w PPS.-CKW.

w Łodzi

ŁÓDŹ, 8. 4. — Dziś zgłosił wystąpienie z PPS.-CKW. b. prezes rady miejskiej Łodzi inż. Jan Hołogreber.

Inż. Hołogreber nie dopuścił swego czasu pod głosowanie wniosku frankcji żydowskiej Poale - Sion, zaczynającego się od słów: „Rząd faszystowski w Polsce..." Ponieważ wniosek ten poparła frankcja PPS.-CKW., przeto inż. Hołogreber zgłosił ustąpienie ze stanowiska prezesa rady.

Nowy rozłam w PPS.CKW. wywołał w Łodzi bardzo silne wrażenie.

Chiny

na drodze do bankructwa

MOSKWA, 8.4. Z Szanghaju donoszą ze źródeł sowieckich o rażącym spadku dochodów rządu chińskiego. W lutym wpływy spadły o 4 miljony dolarów i wynoszą wszystkiego 8 miljonów.

Tajemnice statystyki bezrobocia

Nowe drogi walki z klęską braku pracy

Koniec marca dał pierwsze w tym roku odprężenie na rynku pracy. Bezrobocie zmalało o 3.216 osób i obejmowało na dzień 2 kwietnia 352,754 osób, czyli

o 22,621 osób mniej,

niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Jest to objaw niewątpliwie pocieszający, nie należy jednak budować na jego podstawie zbyt pomyślnych wniosków.

Z porównania z rokiem ubiegłym wypadałoby na pozór, że w chwili obecnej sytuacja gospodarcza jest pomyślniejsza od zeszłorocznej. Powierzchownie sądząc, możnaby przypuszczać, że skoro liczba bezrobotnych jest mniejsza o 22.000 osób, to o takąż samą ilość robotników powinien się stan zatrudnienia.

Tymczasem statystyka stanu zatrudnienia wykazuje

wręcz odmienne tendencje.

Z wyjątkiem przemysłu włókienniczego w Łodzi, nie powiększa się dotąd nigdzie, w żadnym przemyśle, ani ilość zatrudnionych, ani liczba warsztatów pracy.

Gdzież się tedy podziewają ci bezrobotni, których urzędy pośrednictwa pracy skreśliły ze swej ewidencji?

W Łodzi ubyło 6.500 bezrobotnych, w Żyrardowie — 4.000, w Częstochowie — 2.500, w Radomiu — 4.000, w Krakowie 5.100, w Białymstoku — 2.300 itd.

Statystyka odpowiedzi na te zagadkę nie daje.

Rozwiązanie ją natomiast znajomość życia: bezrobotni, po wyczerpaniu wszystkich możliwych zasiłków, odpłynęli tam, skąd przybyli w latach wysokiej koniunktury, t. j. na wieś.

Tem się tłumaczy bardzo znaczne zmniejszenie liczby bezrobotnych w takich ośrodkach, jak Kraków, Radom, Lublin, Nowy Sącz itp. miasta.

Natomiast w innych większych ośrodkach przemysłowych mamy do zanotowania w stosunku do roku ubiegłego

poważny przyrost bezrobocia.

Na Górnym Śląsku wynosi on 22.500, w Zagłębiu Dąbrowskiem 5.000, w Poznańskiem — 2.400, w Gdyni — 1.200 osób.

Dlatego też akcja Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia, mająca ulec likwidacji w końcu maja b. r., w takich ośrodkach, jak Sosnowiec, Zagłębie, Łódź i Częstochowa oraz Poznań i zapewne Warszawa

przerwana być nie może

i będzie prowadzona dalej przez lokalne komitety pomocy.

Z istniejącego komitetu pozostanie przy życiu zapewne tylko sekcja pracy, której zadaniem będzie **nie dopuszczać do dalszego wzrostu bezrobocia**

i rozszerzać — przez wyszukiwanie nowych terenów pracy — stan zatrudnienia.

Sekcja ta wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przekształcona będzie w

osobny wydział przy Prezydjum Rady ministrów

i podlegać będzie bezpośrednio wice-premjerowi Zawadzkiemu.

Zastanówmy się trochę...

Bagno życia

W numerze czwartkowym naszego pisma zamieściliśmy pierwszy artykuł, odsłaniający ohydne praktyki niektórych matek, które handlują swemi córkami.

Drugi artykuł o tych ponurych faktach (ukazał się on w numerze wczorajszym), mieliśmy już gotowy do druku, gdy w ostatniej chwili przed zamknięciem numeru nasz sprawozdawca sądowy dostarczył nam relacji z procesu niejakiej Michaliny Łukasowej, potwornej megery, która pchnęła na drogę nierządu swoje dwie rodzone córki: młodą mężatkę i pannę, dziecko niemal jeszcze...

Przypominamy to dziś jeszcze raz, aby uwypuklić i podkreślić z całym naciskiem pozornie przypadkową, a jednak nieubłaganie konsekwentną zbieżność, jaka zachodzi pomiędzy temi naszemi alarmującemi artykułami a owym procesem sądowym.

Dla wielu bowiem ludzi, nieznających dobrze wszystkich zakamarków dzisiejszego życia wydać się mogło przesadą z naszej strony alarmowanie opinji publicznej z racji rzekomego stręczycielstwa, uprawianego przez rodzoną matkę. Ten i ów poczciwiec pomyślał sobie: ...ot, wymyślili sensacyjkę...

Życie i tym razem przyszło z pomocą i w całej brutalnej nagości odsłoniło straszną prawdę i przekonało wszystkich niezbicie, że alarm podjęty został w samą porę, bo ten cuchnący wrzód na naszym organizmie społecznym dojrzał już do wypalenia ohydy gorącem żelazem!

Matka handluje rodzoną córką!...

Zastanówcie się nad straszną treścią tych słów!

Prezydent w muzeum kolejowem

P. Prezydent Rzeczypospolitej przybył wczoraj do Muzeum Kolejowego w Warszawie, celem jego zwiedzenia. Pan Prezydent interesował się niezmiernie ciekawemi eksponatami, przebywając w Muzeum przeszło półtorej godziny.

Piszcie do nas czytelnie!

Ulgi podatkowe i spłata zaległości

Jak się dowiadujemy, przygotowywane jest do ogłoszenia rozporządzenie wykonawcze, które reguluje spłaty zaległości podatkowych, narosłych od dnia 1 października 1931 r.

Jak wiadomo płatności podatków, przypadające po tym terminie uważane są za bieżące. Rozgraniczenie podatków zaległych od bieżących posiada duże znaczenie ze względu na to, że ulgi podatkowe, a więc i odroczenie płatności zaległych podatków stosowane będą tylko do tych podatników, którzy punktualnie wpłacać będą bieżące i następne należności podatkowe. Spłata podatków zaległych dla rolników, płacących obecnie w terminach należności podatkowe, odroczona została do dnia 15 sierpnia 1933 r.

OKRĘT-WIDMO

skazany na bezkresną tułaczkę

LONDYN, 8.4. — Wędrówka okrętu — wiecznego tułacza „Chaco" nie zapowiada rychłego końca. Minister spraw zagranicznych Argentyny wydał zarządzenie, by więźniom umieszczonym na „Chaco" pod żadnym pozorem nie zezwolić na powrót do Argentyny. „Chaco" jest więc

skazany na dalszą tułaczkę

po morzach i portach.

Jak wiadomo, okręt przybił najpierw do portu Las Palmas na wyspach Kanaryjskich, gdzie władze hiszpańskie przyjęły kilku zesłańców, którzy posiadali papiery hiszpańskie.

W Marsylii zagrożono okrętowi argentyńskiemu aresztami kanonierek francuskich. W Genui kapitan zdołał wysadzić na ląd kilku Włochów, do Neapolu „Chaco" zupełnie nie został wpuszczony. Również w Hamburgu nie powiodła się próba wysadzenia więźniów na ląd.

Ostatnio władze polskie

nie pozwoliły zawinąć mu do Gdyni,

gdyż nikt ze znajdujących się na pokładzie więźniów nie posiada ważnych dokumentów, stwierdzających przynależność do państwa polskiego. Co się stanie z więźniami wobec ostatniego rozporządzenia argentyńskiego ministra spraw zagranicznych niewiadomo, gdyż nie ulega wątpliwości, że żadne z państw nie zmieni swego postanowienia i nie zgodzi się na przyjęcie niebezpiecznego ładunku.

Niewielka liczba zesłańców, którzy ożenili się z obywatelkami argentyńskiemi, będzie mogła powrócić do Argentyny i osiedlona zostanie na wyspie Ziemi Ognistej.

Nowa afera szpiegowska

Aresztowanie inżyniera w Zagłębiu

Władze sądowo-śledcze wpadły na trop niezwykle sensacyjnej afery szpiegowskiej, która zmierzała do wydarcia naszemu przemysłowi tajemnic produkcji.

Agent wywiadu szpiegowskiego jednego z państw ościennych usiłował zdobyć tajemnice polskich fabryk chemicznych w Zagłębiu Dąbrowskiem na Górnym Śląsku. Jedynie dzięki przypadkowi szpieg zdradził się i został aresztowany.

Na terenie Zagłębia aresztowany został za usiłowanie szpiegostwa gospodarczego niejaki inż. Fox, który został odstawiony do Warszawy i osadzony w więzieniu Mokotowskiem.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa szczegóły tej afery trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

Obniżenie taryfy pocztowej

po cofnięciu dodatków na bezrobotnych

Wobec decyzji o zaniechaniu pobierania od dnia 15 kwietnia r. b. dopłat na rzecz bezrobotnych od przesyłek pocztowych, taryfa pocztowa z dniem 15-ym b. m. przedstawiać się będzie w głównych pozycjach, jak następuje:

Opłata za listy zwykłe do 20 gram wyniosić będzie — miejscowe 15 groszy, zamiejscowe 30 groszy: kartki pocztowe — miejscowe 10 groszy, zamiejscowe 20 gr.; druki do wagi 25 gramów — 5 groszy, do wagi 50 gramów 10 groszy i t. d.

List polecony w kraju kosztować będzie 90 groszy. Express w kraju kosztować będzie zł. 1 10 gr.; list polecony — express — zł. 1 gr. 70.

Wróżby na dziś

Nagół ranek dzisiejszy nawolnie do ostrożności i nie wystawiania się na działanie przypadku, gdyż może się ono okazać niepomyślnem; należy zatem unikać wszelkiego ryzyka i spekulacyj.

Zwłaszcza około godz. 11-ej może nam się dać we znaki napięcie nerwowe, niepokój, nagłe i nieoczekiwane wydarzenia, nieporozumienia lub rozstania, i co zwłaszcza silniej będzie się przejawiać w życiu ludzi nierównoważonych i skłonnych do krańcowości.

Wieczór zapowiada się pomyślnie i przyniesie chęć nowych przeżyć, przy gód zabawy i rozbudzenia zmysłowości.

Giełda

Dolar — 8.90.
Bank Polski — 84.50.
5 proc. poż. konw. 39.00.
6 proc. poż. dol. — 60.25.
Rubel złoty — 4.91 ¾.

Ciekawy wywiad u ministra Kühna

o komunikacji i robotach publicznych

Sprawa połączenia ministerstw komunikacji i robót publicznych w jedną całość organizacyjną obudziła duże zainteresowanie opinji.

Ajencja „Iskra" otrzymała od ministra komunikacji i robót publicznych inż. Kühna szereg ciekawych informacyj, oświetlających to ważne zagadnienie.

— **Oddawna wypowiadany przez sfery gospodarcze, oraz seimowe, a w szczególności klekłuiący w łonie rządu projekt złączenia w jedną całość zarządu wszystkiemi środkami komunikacyjnemi, wszedł obecnie w stadium realizacji.** Rzecz jasna, że sprawa tak skomplikowana

nie może być załatwiona z dnia na dzień.

Z tego też względu, celem opracowania ram organizacyjnych przyszłego rozszerzonego ministerstwa komunikacji powołałem do życia specjalną komisję.

— Czy choćby w najogólniejszych zarysach nie można się już dziś zorjentować w organizacji przyszłego ministerstwa komunikacji? — rzucamy pytanie.

— Oczywiście, że tak — odpowiada p. minister — jednak tylko bardzo ogólnie, gdyż są pewne sprawy, może mętyle sporne, ale niejasne, które musi wyświetlić ściśle komisja. Wszakże dziś już stwierdzić można, że przyszłe ministerstwo komunikacji będzie posiadało

agendy komunikacji kolejowej, lotnictwa cywilnego, budowy dróg, ruchu samochodowego, żeglugi śródlądowej i związanej z nią regulacji rzek żeglownych.

Inne dziedziny, które należą do ministerstwa robót publicznych, przejdą bądź to do właściwych ministerstw, bądź też włączone zostaną do ministerstwa komunikacji. Właśnie zadaniem komisji jest ustalenie podziału agend między ministerstwa. Sprawa ta zajmuje się również biuro usprawnienia administracji przy prezydjum Rady ministrów. Chodzi tu przedewszystkiem o takie działy, jak

elektryfikacja, miernictwo, budownictwo, gospodarka wodna i turystyka.

— A jak przedstawia się sprawa budżetu obecnego ministerstwa robót publicznych i w związku z tem budżetów tych działów, które przejdą w przyszłości do ministerstwa komunikacji?

— Jest to sprawa dalsza, która będzie mogła być ustalona dopiero po nakreśleniu dokładnego planu organizacyjnego. W tej chwili opierać się musze na dotychczasowym budżecie ministerstwa robót publicznych, który

w stosunku do olbrzymich potrzeb jest skromny.

gdyż wynosi zaledwie 38 milionów złotych rocznie.

— A wpływy z funduszu drogowego?

— Wpływy z tego funduszu nie są objęte budżetem, jako wpływy specjalne i wynoszą

około 1 miljona złotych miesięcznie.

Sumy te obracane są na naprawę dróg, lecz nie pozostają w żadnym stosunku do potrzeb w tej dziedzinie.

— W związku z utworzeniem funduszu drogowego istniały projekty wciągnięcia kapitału zagranicznego do inwestycyj drogowych w Polsce i doprowadzenie stanu dróg do poziomu normalnego. Czy projekty te w dalszym ciągu p. minister uważa za aktualne?

— Tak jak w kolejnictwie, tak też i tu

jestem zwolennikiem współpracy kapitału zagranicznego

z tem oczywistem zastrzeżeniem, jeżeli można ją pozyskać na odpowiednich warunkach. Zważywszy jednak niezmiernie ciężką sytuację międzynarodowego rynku finansowego, wszelkie propozycje, a mogę oznajmić, że mamy ich kilka, rozważać trzeba jaknajwszechstronniej i jaknajdokładniej, aby ta współpraca odbywała się przy obopólnych korzyściach.

— Niewątpliwie zjednoczenie dwóch ministerstw i skomasowanie w jednym resorcie agend obecnego ministerstwa komunikacji i ministerstwa robót publicznych przyniesie

oszczędności budżetowe.

Ciekawem byłoby zorjentować się, jakie korzyści budżetowe przyniesie połączenie obu resortów?

— Skoncentrowanie środków komunikacyjnych w jednem ministerstwie pozwoli na poczynienie oszczędności budżetowych przedewszystkiem

w dziedzinie administracyjnej,

a poza tem zyska na tem planowość eksploatacji przez wzajemne dogęszczanie się poszczególnych środków komunikacyjnych. Przyszłe ministerstwo komunikacji będzie miało swobodniejszą rękę w kwestiach tak ważnych dla polityki komunikacyjnej, jak normowanie i wzajemne uzupełnianie się ruchu kolejowego z ruchem samochodowym, cywilna komunikacja lotnicza i żegluga rzeczna.

Odpowiednie opracowanie rozkładów jazdy,

jednolita polityka taryfowa i koncesyjna pozwoli usprawnić w ogromnym stopniu kwestię komunikacyjne w Polsce.

Chce jeszcze w końcu zaznaczyć, że rezultaty tej reorganizacji nastąpiłyby znacznie szybciej, gdyby przeprowadzona ona została w okresie mniej ciężkim pod względem gospodarczym.

Międzynarodowy zbrodniarz opiumista

nożem przebił policjanta

Ława oskarżonych w sali trzeciej sądu okręgowego dawno już nie gościła tak ciekawej postaci, jak niezwykły zbrodniarz Miron Olkiewicz.

Jest to krępej budowy młodzieniec o gładko wygolonej, kobiecej twarzy

z filuternym loczkiem nad czołem.

Miron Olkiewicz oskarżony jest o napad na policjanta Władysława Budzyńskiego. Posterunkowy przechodził ulicą w Warszawie, a oskarżony napadł nań cichaczem z tyłu i zadał mu okropny cios nożem w kręgi szyi. Policjant upadł, chwycił napastnika za nogi i począł wzywać pomocy, a wówczas zbrodniarz zadał mu

jeszcze cztery ciosy

W dwa dni potem policja otrzymała wiadomość, że w Ząbkach przebywa jakiś nieznajomy, który pochwalił się komuś, iż zabił policjanta. Niezwłocznie wysłano patrol policyjny, który aresztował tajemniczego przybysza. Był to Miron Olkiewicz.

Okazany kilku świadkom, którzy widzieli go uciekającego przez tę samą ulicę, został kategorycznie poznany. Zbadany przez prokuratora

przyznał się do zbrodni.

Wczoraj w sądzie złożył ciekawe wyjaśnienia.

— Przyznaję się — mówił — ale nie umiem wyjaśnić, jak to się stało, gdyż jestem palaczem opium i może byłem zamroczony.

Prok. Missuna: — Gdzie oskarżony nauczył się palić opium?

— W Marsylji, w Marokko.

— Co tam oskarżony robił?

— Tak sobie. Dużo podróżowałem, świat cały objechałem. Chciałem wstąpić do legji cudzoziemskiej, ale przekonałem się, że to nie dla mnie, bo gorąco dochodzi tam do 40 stopni.

— Skąd oskarżony miał pieniądze na opium?

— O, nie trzeba wcale na to dużo pieniędzy. Za 6 franków można tam palić przez dwa tygodnie.

— Z czego oskarżony wogóle żył?

— Przeważnie byłem przemytnikiem, ostatnio przemycałem kawę z Holandji do Niemiec.

Na wniosek prokuratora odczytano zeznania oskarżonego, złożone w śledztwie, gdzie dowodził, że nie mając środków, postanowił dokonać napadu bandyckiego i w tym celu chciał zdobyć na policjancie rewolwer.

W charakterze świadka przesłuchano ofiarę napadu post. Władysława Budzyńskiego.

Jest to ruina człowieka.

Nóż zbrodniarza naruszył stos pacierzowy, w następstwie czego policjant uległ paraliżowi lewej strony ciała. Nie włada ręką, posuwa się z największą trudnością i nie może dłużej ponad parę minut stać, a siedzieć ponad pół godziny.

Sąd skazał zbrodniarza na 15 lat ciężkiego więzienia.

Ekspert polski odwołany

z komisji polsko-gdańskiej

Obradom polsko-gdańskiej komisji ekspertów, które odbyły się w Gdańsku w marcu b. r. w sprawie stosunków celnych polsko-gdańskich przy udziale specjalnie ad hoc powołanego eksperta neutralnego, został nadany niepożądany kierunek.

Ponieważ przy rozpatrywaniu jedynie formalnej strony kwestji, t. zw. „biernego obrotu uszlachetniającego", stanowiącego tylko fragment całokształtu spraw celnych, komisja zajęła stanowisko, przesądzające zgóry całość sprawy dotąd należycie niezbadanej i nieprzestudjowanej, rząd polski nie uznał, aby udział eksperta polskiego w dalszej ekspertyzie spraw celnych, jaka rozpoczęła się ponownie w dn. 7 kwietnia, był możliwy.

FALE RADJA

WARSZAWA. Długość fal: 1411,8 m.

11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12.10: Poranek szkolny. 12.45: Płyty.

13.35: Płyty.

14.45: Płyty.

15.50: Audycja dla chorych.

16.10: „Budowa nowożytnej Rosji".

16.30: Płyty.

17.10: Panowanie Europy w Chinach.

17.35: „Instrumenty i głos ludzki w muzyce".

18.05: Program dla dzieci. 18.30: Koncert dla młodzieży.

19.05: Skrzynka pocztowa roln.

19.30: „Fantazja naszej młodzieży".

20.00: „Na widnokręgu". 20.15: Muzyka lekka.

21.55: „O wystawie pamiątek po Chopinie w Muzeum Narodowem.

22.10: Transmisja z Muzeum Narodowego. Koncert Chopinowski w wyk. Al. Uniińskiego i Imre Ungara, laureatów konkursu, na ostatnim fortepianie Fr. Chopina.

23.00: Muzyka taneczna.

Kwinto płacze

Czy z żalu po oszukanych?

Na skutek zezwolenia władz sądowych odbyło się widzenie adwokatów z bankierem Stanisławem Kwinto. Do więzienia śledczego przybyli adw.: Marian Niedzielski i adw. Mieczysław Goldstein, którzy są obrońcami bankiera — defraudanta. Widzenie trwało pół godziny i odbywało się w obecności sędziego śledczego. W czasie widzenia Kwinto twierdził, że nie rozumie, dlaczego jest aresztowany, a pod koniec rozpłakał się. Płacz uniemożliwił mu rozmowę, tak, że po 5-ciu minutach musiało go wyprowadzić dwóch dozorców więziennych.

Jutro cała strona listów Czytelników

PORADNIK dla wszystkich

JÓZEFA GAWĘDY

GŁOS NIEZNAJOMEJ ŚPIEWACZKI

Historja młodzieńca, który zakochał się „na niewidzianego"

Historja moja zaczyna się snem z bajki, a jednak nie był i nie jest to sen, a rzeczywistość.

Otóż w roku trzydziestym kończyłem służbę swą jako poborowy w 1 p. Sap. Legjonowych w Modlinie. Okna naszych koszar wychodziły na szosę położoną nad Narwią. Przez parę wieczorów słyszałem na rzece przy akompanjamencie mandoliny śpiew. Płynęły wdzięczne.

melodyjne tanga.

Głos nieznanej śpiewaczki upajał moje skołatane nerwy. Skończyłem służbę wojskową, wróciłem do Warszawy, ciągle myślałem o nieznajomej. Parokrotnie, przeważnie w niedzielę — przyjeżdżałem do Modlina, urządzając spacery ponad Narwią, ale nigdy już nie słyszałem tego czarownego głosu.

Nie sypiałem po nocach i czasami przychodził świt, a ja jeszcze oka nie zmrużyłem, tak było aż do grudnia 31 roku t. j. do Świąt Bożego Narodzenia.

Mając w Nowym Dworze kuzynów, postanowiłem u nich spędzić okres świąteczny. W drugie święto kuzynka moja wróciła z kościoła w towarzystwie

jakiejś panienki.

Przedstawiła mi ją jako pannę Zlutkę.

W pierwszej chwili pani ta nie podobała mi się, ale potem skoro kuzynka moja poprosiła o zaśpiewanie czegoś z ostatnich przebojów.

poznałem głos

mej wyśnionej bogdanki. Odprowadzając ją do domu, opowiedziałem jej całą mą tęsknotę. Nie uwierzyła, wybuchnęła kaskadą śmiechu i poprosiła, bym dał spokój, bo to

takie stare

komplementy.

A gdy powtórzyłem jej słowa miłości, czekając od niej odpowiedzi, usłyszałem: „Wybaczy pan, ale dziś pana widzę po raz pierwszy".

— „Ależ ja panią znam i tęsknię za nią już rok cały".

— Otóż, aby pana nie łudzić, powiem prawdę: serce me

już nie jest wolne,

a teraz żegnam pana i proszę mi nie brać tego za złe, że nie proszę pana do siebie.

Wróciłem do kuzynów. Kuzynce powiedziałem o wszystkiem, prosząc ją, by mi ułatwiła widzenie z panną Zlutą. Prośbie mojej stało się zadość, widziałem się z nią jeszcze parokrotnie. Ostatni raz widziałem ją dnia 4. III. 32 r. j. w dzień jej imienin i kiedy na palec jej chciałem włożyć pierścień z brylantem, jako podarek imieninowy, nie przyjęła.

Poprosiłem o stanowcze słowo i dałem jej miesiąc czasu do namysłu, ale już po tygodniu w piśmie Pańskiem czytałem jej list pod tytułem: „Czy prócz ciała sprzedawać można serce". Dowiedziałem się dlaczego mnie odrzuca.

Kocha innego, szlachetnie to z jej strony, że nie traktuje małżeństwa jako dobry interes, ale błagam Pana Redaktora, proszę przemówić do jej zatwardziałego serduszka, będę czekał tak długo, do póki mi sama nie powie, że mogę przyjechać.

Zgadzam się na wszelkie warunki podane przez nią. Możemy zamieszkać w Warszawie, mogę też sprzedać majątek i zamieszkać przy jej rodzinie. Zwracam się też z prośbą do państwa L., aby w mej sprawie przemówili również do serca Zlutki, gdyż kocham ją jedną i żoną swą nazwę tylko ją, albo żadną.

Ona jedna może mi dać to szczęście, o którem my mężczyźni marzymy.

Władysław K.

— Historja pańska jest naprawdę romantyczna, ale proszę się zastanowić, czy przemawia przez Pana miłość, czy też może tylko wyobraźnia podrażniona z początku **tajemniczością** nieznajomej śpiewaczki, a potem jej oporem.

Czy wolno Panu w tych warunkach zakłócać spokój panienki z cichego dworku nad Narwią, tylko dlatego, że zaintrygował Go jej głos. Czy wolno stawać jak niepożądany intruz

między dwojgiem

kochających się ludzi

Niech się Pan zastanowi!

Ale jeśli się mylę, jeśli to prawdziwa miłość — niech Pan walczy o prawo do niej!

MACHLOJKI Z DOLARÓWKĄ NA RATY

Krzywda ludzka zawsze znajdzie oddźwięk w „Poradniku". Odczuwam to w każdym numerze naszej gazety, więc i ja ze swoją krzywdą zwracam się do Szan. P. Redaktora, spodziewając się, że Sz. Pan nie odmówi mi swej mądrej rady.

W roku 1929 kupiłem od agenta **Banku Kredytowego w Stanisławowie, ul. Sobieskiego Nr. 30** premjówkę z dolarówką na 17 rat po 11 zł. 50 gr. rata. Obiecywano mi po wypłaceniu tej sumy oryginał 4 proc. państwowej premjowej pożyczki inwestycyjnej i kwotę, uzyskaną ze sprzedaży obligacji dolarowej.

Tymczasem całą kwotę wpłaciłem, poczem kilkakrotnie pisałem do banku o nadesłanie mi obligacji i gazet losowań, ale na żadne pismo odpowiedzi nie otrzymałem.

Zwracam się więc z prośbą do Sz. Pana Redaktora, aby mnie zawiadomił, czy Bank Kredytowy w Stanisławowie istnieje jeszcze, w jaki sposób mogę powetować swoją krzywdę i czy mogę pociągnąć do odpowiedzialności Bank i agenta Banku, przebywającego obecnie w Pińsku.

A. P.

— „Machlojki" z dolarówkami na raty są zjawiskiem niestety niezwykle częstem.

Wiele już zapadło wyroków sądowych w takich sprawach.

Oczywiście trudno mi jest przesądzać kwestję w wypadku Pańskim, gdyż nie mam możności sprawdzić, czy padł Pan ofiarą wyłudzenia, czy też może niedbalstwo banku spowodowało brak odpowiedzi na listy.

Niech Pan napisze skargę do komendanta policji m. Stanisławowa, on ją skieruje, gdzie należy.

Agent w Pińsku, jeśli za jego pośrednictwem załatwiał Pan interesy z bankiem musi udzielić pińskiej policji potrzebnych informacyj. W tym celu powinien się Pan zwrócić o pomoc do miejscowych władz.

Nadużycia z tak poważnym i popularnym papierem państwowym jak dolarówka, należy ścigać z całą bezwzględnością nietylko we własnym interesie, ale też i w interesie innych, najczęściej ubogich współobywateli, którzy padli ofiarą swej ufności do instytucyj do szumnie brzmiących nazwisk.

SKUTKI NIECZYTELNEGO PISMA

Do Pana Zdzicha w Zamościu.

Pisze Pan w liście swym:

„Pragnąłbym wycałować jej

mordę, oczęta,

śliczny nosek, blond loki"...

Przypuszczam, że miał Pan na myśli

„modre oczęta"...?

Prawda?

Wobec grożącego niebezpieczeństwa, że zecer mógłby popełnić wiele tego rodzaju omyłek, listu nie zamieszczam i proszę o nadesłanie drugiego w formie czytelnej.

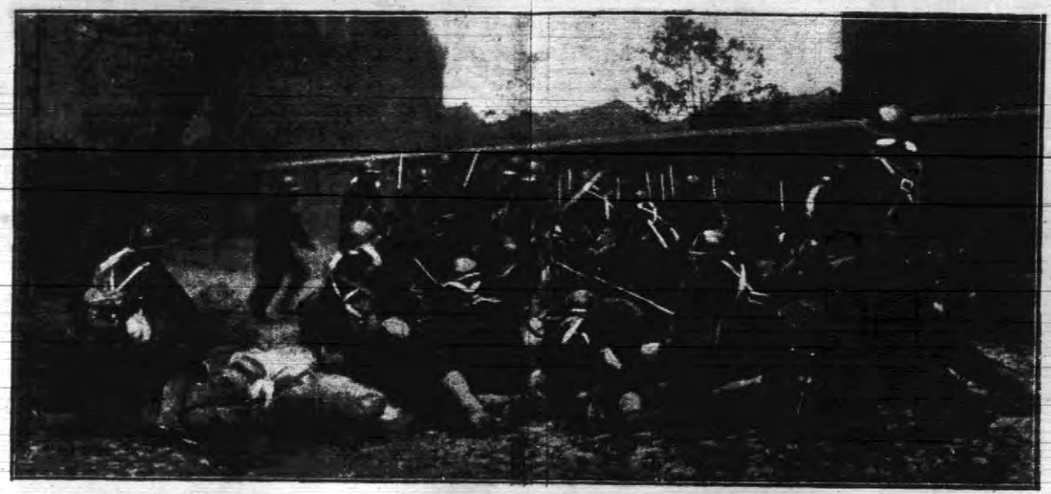

Oddział piechoty japońskiej przygotowuje zasadzkę na bandy rozbójników mandżurskich, grasujących na przedmieściu Mukdenu.

Czytajcie „KINO"

Komuniści amerykańscy urządzają co pewien czas demonstracje protestacyjne przeciwko japońskim gwałtom w Chinach, staczając przytem krwawe walki z policją. Na zdjęciu — scena uliczna w Waszyngtonie: policja rozprasza demonstrantów. Przywódczyni komunistyczna, Joan Hardy, ciężko raniona leży na bruku.

Joan Hardy, przywódczyni rozruchów przeciwjapońskich w Waszyngtonie—na czele pochodu komunistycznego z transparentem protestacyjnym nad głową.

Komunistka Joan Hardy w walce z policjantem, usiłującym odebrać jej transparent.

Anegdoty z życia króla Ludwika IV

Za życia króla francuskiego Ludwika IV zdarzył się fakt z którego śmiał się cały Paryż. Pewnego razu odbywała się iluminacja i główny minister skarbu, Terray wyjechał na miasto aby ją zobaczyć. Wśród wielu transparentów i napisów jeden zwłaszcza zwrócił jego uwagę. W wieńcu lilji burbońskich jaśniał napis: „Cztery miliony mam dla króla". Terray, który wiecznie znajdował się w tarapatach pieniężnych, zapamiętał sobie dom, na którym jaśniał transparent i na drugi dzień odwiedził właściciela.

— Mój panie — rzekł. — Jestem ministrem skarbu. Pański patrjotyczny czyn przynosi panu zaszczyt. Cieszę się niezmiernie z poznania pana i mam nadzieję, że pan spełni obietnicę, wyrażoną za pomocą dekoracji świetlnej.

— Obietnica ta jest już spełniona — odpowiedział obywatel.

— Jak mam to rozumieć? Przecież musiałbym coś o tem wiedzieć.

— Pan, jako minister finansów, niekoniecznie, ale za to wie o tem minister wojny. Nazywam się bowiem Milion i mam czterech synów, którzy służą w armji Jego Królewskiej Mości.

Pan Terray opuścił dom patrjotyczny z pustemi sakwami.

Czytajcie PANORAMĘ 7 DNI!

Pierwszy pociąg na terenie Watykanu na tle kościoła Św. Piotra

JAK ZDOBYĆ SERCE I PIENIADZE

TO ON..."

Rozstańmy się teraz na jakiś czas z Kubiakiem, który właśnie na jednej z ulic Katowic wybiegł z nawpółzrujnowanego od wybuchu wspaniałego gmachu Trustu Górniczego z szalonem pragnieniem schwytania za wszelką cenę groźnego „Mauzera" i powróćmy teraz do Warszawy, gdzie w miłem mieszkanku przy ulicy Polnej pozostawiliśmy Zosię Siedlecką w głębokiej rozterce duchowej.

Pamiętamy, że wszystkie jej wysiłki w celu znalezienia jakiejś uczciwej pracy, któraby jej dała możność porzucić to niegodne życie, jakie prowadziła w ostatnich czasach, nie dały absolutnie żadnych wyników.

Zły los nie chciał, by ta złamana życiem dziewczyna powróciła na drogę cnoty i uczciwej pracy, zamierzając doświadczać ją w dalszym ciągu coraz okrutniej na drodze hańby i upadku.

W bardzo krótkim czasie została bez pieniędzy, oszczędności bowiem nie miała żadnych, natomiast winna była jeszcze dwa tysiące złotych pani Kozakowskiej.

Ohydna megera po ostatniej rozmowie z Siedlecką zniknęła z horyzontu zupełnie. Postanowiła sobie widocznie obrać — jej zdaniem — niezawodną w takich wypadkach metodę oczekiwania.

Wiedziała zgóry, że wcześniej czy później Zosia przyjdzie do niej sama i odda się złamana w jej plugawe ręce.

Ale i dziewczyna czuła to samo i walczyła rozpaczliwie, aby odsunąć od siebie jaknajdalej ten moment, którego nadejście dręczyło ją nieustannie.

Już od tygodnia przeszło zalegała z wypłaceniem matce pieniędzy na utrzymanie.

Już od trzech dni codziennie zjawiała się w jej mieszkaniu młodsza siostrzyczka, której dawała po parę złotych, dosłownie tyle, ile miała jeszcze w torebce.

Już dwa razy była w lombardzie i za śmieszne grosze pozbyła się pięknego zegareczka i kosztownego pierścionka.

Coraz natarczywiej przychodziła myśl, czyby nie zmienić mieszkania i nie wziąć sobie jednego pokoju, aż nadszedł dzień, w którym to zrobiła i zwolniwszy służącą, przeniosła się do pokoju „z niekrępującem wejściem" w jednej z tych wielkich, czynszowych kamienic, których pełno jest przy ulicy Marszałkowskiej.

Sprzedała meble... Te piękne mebelki, któremi tak się cieszyła, przeszły na własność jakiegoś brodatego handlarza, który z miną dobroczyńcy wręczył jej wzamian sumę, równającą się wartości trzech krzeseł, gdy te meble z Rozensztokiem kupowała...

Zapłaciła wreszcie matce przyznaną jej sumę miesięczną, a tu już nowy miesiąc miał się rozpocząć... Opłaciła swój pokój, pokryła koszta przeprowadzki i stwierdziła z rozpaczą, że pozostało jej zaledwie tyle, by mieć za co przez kilkanaście dni stołować się w skromnej jadłodalni.

Myśl o przeniesieniu się do mieszkania matki odrzucała za każdym razem, ilekroć przychodziła jej do głowy w beznadziejnem szamotaniu się myślowem i szukaniu dróg ratunku.

Nie, to było niedopomyślenia, czuła bowiem podświadomie, że nie uratuje jej to od staczania się w bagno upadku, zaostrzy jedynie cierpienia i przybliży moment zetknięcia się z nędzą.

Pozostawało, jako środek doraźny, wyzbywanie się ubrań, ale nie miała tego przecież wiele, a pozatem... Pozatem sama nie wiedziała jeszcze dobrze, czy potrafiłaby się na to zdobyć...

— Cóż... — rozumowała w ten sposób — cóż pomoże mi, gdy nawet sprzedam wszystko, co posiadam w szafie i zostane w jednej sukience i starym płaszczyku? Odwlecze to o kilka tygodni nędzę, ale mnie od niej nie uchroni...

Pozostawał przytem dług dwutysięczny a termin wyznaczony przez panią Eleonorę zbliżał się szybciej, niż się tego spodziewała, ustalając dwumiesięczne odroczenie spłaty z lekkomyślną wiarą, że podoła zobowiązaniu.

Miotała się więc, jak ryba na piasku, niezdolna do powzięcia jakiejkolwiek decyzji, z przerażeniem cofająca się przed każdem wyjściem, jakie jej życie nasuwało.

Pójść do Kozakowskiej i zaofiarować jej swe usługi?

Za żadną cenę!

Zgodziłaby się raczej wyjść na ulice.

Tak sobie myślała ta dziewczyna, przed którą życie nie otworzyło jeszcze wszystkich swych kart i nie rozłoczyło w całej pełni potwornego obrazu brutalnej siły głodu i zasadzek podstępu.

Tymczasem więc, dopóki miała znów zabezpieczonych kilkanaście dni najbliższych, wolała nie myśleć o tem, co będzie...

Nerwy jej odmawiały posłuszeństwa, gdy zostawała zbyt długo sama w pustym pokoju i siłą rzeczy wracała myślami do swej niedoli.

W takich chwilach uciekała z domu, jakby pragnąc uciec sama od siebie, od tego ci w niej gdzieś tam w głębi było.

Szła wówczas tam, gdzie przewalał się i kotłował różnobarwny, rozkrzyczany tłum ludzki, gdzie wrzaskliwe dźwięki orkiestry zagłuszały nawet głos sumienia.

W tych wielkich, zadymionych, pełnych wytwornej publiczności i zwykłych kryminalistów salach była ta przystań, w której nie myślało się o niczem i znajdowało się ucieczkę przed samym sobą.

Raz jeden spotkała się oko w oko w jednej z tych sal z panią Eleonorą, i drgnąwszy gwałtownie, chciała czemprędzej usunąć się z drogi, lecz stara megera z przemiłym uśmiechem na równie zniszczonej, jak wymalowanej twarzy przeszła koło niej, protekcjonalnie kiwając głową...

Uznała widać, że wszystko jest w porządku, że złowiona przez nią rybka pływa we właściwej wodzie cuchnącego stawu kawiarnianego i że nie należy jej płoszyć, skoro sama pcha się do sieci...

Pewnego dnia, będąc bardziej zmęczona niż kiedyindziej i bardziej apatyczna niż zwykle, siedziała samotnie przy stoliku, słuchając muzyki, gdy nagle ujrzała mężczyznę, który oddawna już zwrócił jej uwagę swą nieprzeciętną urodą, zgrabną sylwetką i eleganckiemi, pełnemi prawdziwej męskości ruchami...

Zabiło w niej serce niespokojnie, gdy spostrzegła, że mężczyzna ten kieruje się prosto do jej stolika.

Zatrzymał się i złożywszy głęboki, pełen szacunku ukłon, zapytał przyjemnym głosem:

— Czy pozwoli pani usiąść przy jej stoliku, wobec tego, że w całym lokalu niema ani jednego wolnego miejsca...

Skinęła w milczeniu główką, nie bardzo zdając sobie sprawę z tego, jak powinna była uczynić a pamiętając o tem, że siedzi przy „półczarnej" już dobrą godzinę...

Tak się zaczęła znajomość, która miała znów zaważyć na jej dalszem życiu.

Przystojny mężczyzna przedstawił się jako Karol Wyrębski, literat... Prowadził rozmowę zajmująco, potem odprowadził Zosię do bramy jej domu i umówił się, że się spotkają nazajutrz w tejże kawiarni...

Zosia przyszła na spotkanie o całe pół godziny wcześniej, bo samotność doprowadziła ją do rozpaczy.

Usiadła przy stoliku i zaczęła przeglądać gazetę.

Nagle rzucił się jej w oczy czerwony, wielkiemi literami wydrukowany tytuł:

Niesłychana zbrodnia terorystów.

STRASZNA KATASTROFA W KATOWICACH

dziełem groźnego zbrodniarza „Mauzera"

Zaczęła czytać:

„W Katowicach wydarzyła się wczoraj w południe straszna katastrofa, której sprawcą jest głośny przywódca organizacji terorystycznej, występujący pod pseudonimem „Mauzer"... Policja ma dane przypuszczać, że ów groźny „Mauzer" ma już za sobą cały szereg zbrodni terorystycznych, poczynając od głośnego w swoim czasie w stolicy zamordowania fabrykanta Szymona Rozensztoka...

— O Boże! To on!... — wyrwało się z piersi pobladłej nagle dziewczyny...

Gazeta wypadła z bezwładnych jej rąk.

(Dalszy ciąg w num erze jutrzejszym)

Pełna tabela ciągnienia Loterji Państwowej

Po zł. 3.000 (premje) na n-ry: 6286 90108 91784 120327 151872

Zł. 15.000 na nr.: 121900

Zł. 5.000 na n-ry: 79516 103516

Zł. 3.000 na n-ry: 96035 126071 135631 151985

Zł. 2.000 na n-ry: 8784 12512 28343 32431 42703 43801 46884 66068 76605 77433 80680 95336 100030 108145 109550 112954 118321 121625 123081 134612 141226 153774

Zł. 1.000 na n-ry: 1731 5067 12987 15902 25950 36847 38108 38515 38661 51570 56798 62132 65409 86679 86805 89812 104980 106542 109252 120192 123359 127400 131745 132246 135438 135810 135986 145773 145845 148764 148797 149933 156055 158324 158860 159774

Zł. 500 na n-ry: 386 1720 2635 5449 5749 6776 7221 7559 9668 9776 10920 14285 14767 19216 19912 20491 21258 22200 23129 23754 23601 25164 25899 25974 28372 26863 29332 29919 30512 35386 38502 41587 42092 45270 45403 48032 51881 52943 53732 55484 55612 56651 58217 61008 62272 63390 63618 63751 63865 64393 64952 66758 73685 73763 73897 76210 77339 78780 79040 80074 85048 85412 85418 88325 88718 90425 94827 96073 96823 99052 99201 99763 100463 104722 106378 106990 109082 110088 110562 110711 110398 111454 112496 114760 115515 115668 119014 119377 119629 119965 120917 124405 125422 125458 126024 127721 127953 135864 135341 140103 140372 141556 141847 142758 145375 147022 147317 147572 149016 150494 151250 151901 151813 153953 154164 155233 156555 159496

Stawki po 250 zł.

54 106 259 387 466 540 718 941 53 1178 259 338 521 663 2010 61 167 426 94 500 56 673 790 95 803 42 3244 518 59 658 707 76 4061 216 538 5219 25 96 344 417 571 681 703 40 74 815 98 6022 38 48 90 236 55 314 520 692 798 883 949 7023 172 80 321 22 422 604 936 45 61 8121 33 89 224 616 78 716 875 942 50 9291 595 733

10010 14 251 318 448 589 694 742 872 81 969 11030 132 277 84 741 906 12034 257 532 59 94 654 862 977 13109 259 551 694 717 928 14069 88 130 60 325 453 80 783 869 906 15021 43 251 379 407 533 661 75 952 16002 462 508 69 760 836 88 957 17094 113 297 343 49 571 91 716 76 77 904 18316 51 495 700 67 831 42 964 19001 140 467 604 791 889 930

20087 129 67 489 587 709 857 86 21107 68 201 70 480 500 90 690 22163 83 207 55 566 99 608 916 80 23047 198 446 503 711 24 24345 440 527 61 602 737 42 898 925 69 25034 138 441 509 659 26034 102 271 76 315 460 712 16 24 903 27004 165 405 750 879 28048 127 585 29420 713 889

30015 208 524 625 88 918 99 31130 346 541 765 825 32455 573 702 839 78 912 33165 213 476 596 673 88 901 34047 90 231 33 43 542 780 813 35076 644 714 30 59 912 24 36034 81 144 581 90 605 756 899 933 79 37065 80 122 271 322 481 515 723 988 38034 56 288 347 440 509 39144 345 409 512 46 616 715 837.

40001 266 535 45 748 96 824 44 936 41025 257 683 87 742 922 27 42282 361 660 43036 78 261 678 773 827 46 44051 64 492 592 893 45272 80 379 710 52 74 96 963 46015 327 96 459 746 866 940 47259 96 318 420 99 634 702 47 48655 141 439 527 658 739 82 829 31 49279 410 633 78 95 718 91 917 36.

50006 111 56 290 728 824 51302 505 21 999 52010 20 33 111 29 249 377 496 617 72 777 892 944 53075 138 478 550 734 923 54057 238 41 390 523 656 796 837 69 98 939 78 96 55116 57 330 400 529 47 84 647 49 56272 308 45 605 717 99 814 67 916 57153 454 668 796 58237 92 405 501 819 955 56 59174 312 17 409 52 582 903.

60043 175 306 417 668 840 46 94 61022 111 418 849 85 99 62098 148 98 200 79 300 71 469 537 47 54 692 961 63263 94 348 421 75 746 951 64081 163 211 542 693 788 65163 88 235 349 440 517 24 98 612 53 785 991 66047 203 20 338 452 848 92 67083 89 161 255 305 450 713 14 958 68046 112 28 213 302 98 459 83 507 648 701 62 869 22 42 69076 157 238 556 68 720 49 861

70105 13 207 321 66 693 719 957 99 71464 708 872 937 72366 489 895 73140 301 52 470 501 968 74185 262 310 444 55 901 92 75124 217 470 763 969 76076 264 339 50 80 443 70 509 44 77037 42 92 323 406 70 510 58 73 90 667 732 35 984 78090 245 312 39 42 899 79 35 45 78 260 96 709 878

80340 403 610 72 528 81019 63 257 490 502 766 95 955 82019 32 505 764 83089 205 382 891 84043 152 324 526 58 78 774 98 883 85018 175 242 45 638 722 93 805 89 900 86333 522 601 755 96 996 87562 881 88336 403 73 888 937 97 89016 31 72 157 98 208 51 333 530 640 62 714 31 966

90082 414 71 521 612 91134 267 86 468 519 62 699 718 85 917 92106 388 594 689 93080 490 768 809 36 80 94197 283 596 671 906 95023 268 78 99 399 443 81 583 71 639 769 96182 375 495 560 845 991 97245 78 380 724 857 901 25 81 82 98083 74 114 23 60 579 80 662 964 99370 697 793 909

100179 304 83 438 501 860 972 101087 123 227 68 468 669 813 975 89 102403 675 879 84 85 989 103021 122 478 93 504 44 881 914 104126 88 219 80 397 637 886 105105 12 83 212 77 336 67 490 96 617 842 94 901 83 106099 224 67 376 80 530 880 925 50 107005 99 261 98 326 452 531 665 108123 264 301 431 39 534 791 933 34 109146 82 577 817 72 942

110023 119 208 588 639 52 76 111017 72 219 425 55 593 745 979 112046 73 106 41 93 225 460 531 773 870 946 68 113106 27 74 81 276 371 495 633 61 784 965 114003 143 46 52 400 33 672 880 99 115016 21 176 212 392 412 538 43 116006 183 333 829 117227 566 606 25 33 729 840 45 118194 249 79 80 315 993 600 824 50 119113 67 274 352 416 612 61 75 629 816 89

120108 271 75 307 38 470 74 946 95 121006 67 205 72 539 750 824 122158 251 325 490 769 123022 100 21 383 777 973 99 124100 338 767 73 125138 303 47 727 837 126207 54 313 22 459 552 779 877 127153 301 81 420 128198 272 505 11 42 638 87 706 891 129162 82 93 264 508 785 814

130524 691 724 880 85 994 131077 221 417 635 78 79 85 933 132233 763 837 53 133020 91 129 61 337 566 646 782 822 51 62 99 931 134103 248 783 921 135241 380 792 837 136031 150 52 235 330 581 96 635 137405 860 138037 160 565 72 735 888 986 139013 141 461 513 93 724 28 806 59 88

140111 337 404 8 94 562 605 992 141123 137 58 268 341 78 958 142103 30 84 249 76 412 32 586 696 97 800 46 143045 208 36 368 459 566 93 787 829 94 144858 928 145326 89 549 666 80 753 146544 767 856 147003 48 114 398 403 65 94 589 660 79 957 89 148025 387 486 93 616 720 875 149061 111 208 39 567 732 869 920 84

150109 253 449 512 20 602 39 793 829 151044 82 144 247 455 80 98 712 152043 103 30 32 53 720 800 153115 65 207 744 154424 624 731 74 954 95 155531 50 77 490 562 630 77 84 156491 636 41 723 157305 613 17 53 728 43 158004 34 55 85 98 246 301 26 635 751 902 12 159113

371 657 775

72 214 524 1079 326 68 566 632 33 771 89 842 47 2028 153 312 38 59 91 434 3223 483 544 621 772 4177 911 5052 65 177 370 82 532 779 806 6041 79 232 92 379 421 507 738 46 7025 59 203 73 687 766 09 8160 676 806 52 9533 35 74 711 19.

10107 94 236 519 884 971 89 11029 265 517 807 23 85 12031 33 196 98 520 979 13097 109 24 40 54 389 488 14005 218 73 357 477 510 41 739 89 986 15264 331 414 23 627 759 826 978 16160 80 291 307 417 604 57 17178 244 53 65 70 410 528 711 18207 32 78 505 600 706 33 19235 99 459 522 610 805 17 61 95.

20069 150 548 94 623 21075 271 422 666 85 730 22147 297 380 443 44 626 23244 88 494 790 24161 260 96 357 72 472 503 764 883 25059 186 330 92 413 755 26015 55 119 48 244 364 483 540 821 969 27090 168 254 345 485 598 856 57 28015 324 432 503 801 939 29261 301 623 799 804

Wieści ze świata

W niezbadanych puszczach Arabji południowej. Południowa część półwyspu arabskiego znajduje się pod panowaniem kilku udzielnych książąt mahometańskich i jest dla Europejczyków zupełnie zamknięta. Śmiały podróżnik berliński Helfritz, który niedawno starał się do trzeć do jednego z tych ksiestw, pod nazwa Hadramant, od pewnego czasu zginał bez wieści. Helfritz jednak przesłał już różnym naukowym instytucjom relacje i zdjęcia filmowe, które świadcza o tem, że tam, gdzie według przypuszczeń geografów znajdować się ma szczera pustynia, wznosa się wspaniałe miasta z baikowemi pałacami i wysokiemi budowlami.

Służąca wyratowała dziecko z płomieni. Młoda służaca w domu państwa Henniker-Heaton w Mont pellier w Anglji, usłyszała nagle spazmatyczny płacz dziecka swych pracodawców. Wbiegła do sypialni i ujrzała, że parawan, otaczający łóżeczko niemowlęcia, stoi w płomieniach. Odważna dziewczyna nie zawahała się ani chwili, odsunęła płonący parawan i wyratowała ze śmiertelnego niebezpieczeństwa córeczke swoich państwa. Pożar potem zgaszono, zalewając ogień woda, zanim przybyła straż pożarna.

Tragedja karliczki. W mieście Ottery w Anglji mieszkała pewna kobieta, odznaczająca się bardzo niskim wzrostem. Kobieta ta, nazwiskiem Lena Allen miała że swego mieszkania przed dwoma tygodniami, a onegdaj znaleziono zwłoki jej w rzece. Utonęła sie z rozpaczy, że nazywano ja karliczką i traktowano jak dziecko.

Śmierć cudownego konia. W miejscowości Paloalto w Kalifornii zginał wskutek jakichś zaburzeń trawiennych najsławniejszy koń na świecie. Australijczyk Phar Lap, który przyniósł swemu właścicielowi 3 i ćwierć miliona złotych wygranych. Miał on biegać w Anglji, w biegu Great National w Aintry koło Liverpoolu, został jednak wycofany z powodu małego uszkodzenia kopyta i lekkiego kataru, z którym nie chciano poddawać cennego zwierzęcia uciążliwemu transportowi przez ocean.

Gloria Swanson ma córke. W domu swoim, w Mayfair pod Londynem, głośna artystka filmowa, Gloria Swanson, królowa „wampów" powiła onegdaj wieczorem zdrowa córeczke, kubek w kubek podobna do matki, jak mówi uszczęśliwiony ojciec, Michał Farmer, czwarty maż Glorji. Pierwszym był Herbert Samborn, przemysłowiec kalifornijski, drugim aktor filmowy Wallace Beery, trzecim marki De la Falaise, który potem ożenił sie z aktorka Konstancja Bennett. Gloria Swanson, która w swoim czasie zarabiała podobno 10 milionów złotych rocznie, jest już matka 10-letniej córeczki. Poza tem ma ona adoptowanego syna.

28 948.

30170 206 11 24 29 378 516 54 72 622 31063 264 74 90 335 39 40 432 74 528 800 58 64 959 65 32577 608 852 33204 328 570 800 989 34059 230 49 683 927 87 35048 151 78 296 395 416 542 36281 371 440 643 70 94 717 20 37351 538 57 618 876 38130 248 74 328 551 713 45 814 32 67 39182 406 579 635 51 85

40042 184 399 689 713 976 41242 478 658 91 884 42189 238 316 75 571 697 837 73 941 43029 108 237 60 426 94 594 780 906 44011 345 91 470 579 84 640 989 45059 128 577 675 989 64 46028 266 392 651 840 47108 25 215 52 300 558 934 45 48297 389 406 518 630 719 846 49012 273 82 432 53 71 74 614

50037 52 115 36 385 419 929 51029 85 131 41 78 500 19 55 84 703 52328 621 861 53039 308 623 26 706 13 850 85 995 54175 245 373 541 69 711 937 90 55097 191 361 859 56357 468 609 40 773 840 963 57187 58095 107 79 596 628 813 985 59013 248 561 657 717 63 901

60143 80 658 78 800 954 61436 80 62273 672 74 753 900 63163 93 257 462 750 838 924 52 64541 428 65081 563 791 971 66088 94 347 52 497 898 923 68 67041 50 169 212 321 488 68041 149 456 957 69014 123 83 216 425 521 871 908 81

70398 450 516 753 71200 49 397 444 548 681 804 68 72024 133 232 88 388 571 975 73013 29 210 31 320 576 80 641 82 74064 122 481 583 780 75092 115 77 247 97 315 68 468 506 673 781 939 94 76314 553 765 816 36 64 77052 56 97 127 201 48 603 13 905 18 78175 90 545 695 992 79097 301 403 8 541 98 607 707 864

80020 92 376 716 914 22 81230 406 507 65 893 82023 451 551 872 937 83222 40 604 31 785 812 907 84089 262 318 448 62 548 87 750 831 85166 261 308 802 984 86170 315 27 72 572 648 759 817 54 87273 399 406 597 798 88014 139 77 695 703 857 938 53 89029 68 144 83 750 855 998

90095 198 257 386 458 656 702 59 804 54 948 91250 304 81 556 84 627 34 721 92227 445 541 653 61 885 961 93024 91 336 614 837 997 94000 123 289 307 30 43 84 516 697 95060 342 497 614 870 967 96040 111 44 73 289 387 569 655 69 74 80 97197 368 699 98065 67 178 347 601 41 84 97 780 968 99060 380 635.

100032 36 124 40 318 496 581 787 827 101464 765 67 827 102000 98 342 84 586 94 624 738 103156 561 71 670 800 45 58 907 46 104067 105 256 324 402 85 105002 328 696 106228 66 300 581 87 668 995 107121 87 212 435 80 632 108582 737 76 109217 45 302 415 611 78 948.

110896 768 900 16 70 111121 293 453 702 57 79 88 12044 120 226 364 99 38 68 70 113072 84 97 455 737 52 73 114056 96 138 558 608 808 27 941 68 115184 216 45 58 329 513 600 789 854 116144 327 96 600 65 117108 30 370 474 97 540 47 609 65 907 118455 656 744 903 15 119072 139 578 784.

120282 89 386 663 72 705 981 98 121041 131 64 80 200 302 57 63 455 512 667 69 892 122001 70 77 186 363 464 81 915 30 63 123091 117 240 598 849 91 920 63 124048 471 618 796 864 125098 431 841 126534 35 642 127022 149 219 370 871 967 128494 97 558 626 783 867 129129 415 98 502

130062 120 35 40 233 46 392 545 919 131092 253 303 634 715 132554 849 943 91 133047 123 39 88 355 403 583 607 749 834 52 78 134003 137 88 92 487 135092 123 244 393 566 655 725 830 87 984 136018 260 373 618 727 137088 840 72 138268 537 69 139734

140071 119 340 71 759 69 905 141053 77 243 546 83 96 703 142005 11 48 90 120 68 290 519 811 143036 156543 804 969 144010 294 331 60 566 856 939 145006 56 99 157 80 411 70 509 73 650 64 703 28 72 94 839 95 146057 311 45 458 69 518 648 58 864 904 147012 250 318 596 702 811 148104 572 613 827 97 149078 126 94 277 485 506 80 845 908

150572 725 80 86 151002 379 584 800 941 152092 161 343 524 54 62 92 692 796 860 153075 238 493 625 37 77 730 800 907 154034 199 248 395 435 517 22 730 45 75 155070 89 123 34 87 473 92 618 952 156218 493 985 157 194 262 87 401 668 715 44 807 973 158017 222 60 538 43 69 92 609 53 95 159127 207 48 62 369 530 42 60 94 677 768 800 992

Rada Miejska zmniejszyła
dodatek komunalny
projektowany przez Magistrat dla kupców i rzemieślników
Gorące obrady na kapitole grodzieńskim

Już dawno prace Rady Miejskiej nie budziły tak wielkiego zainteresowania miejscowego społeczeństwa, jak w ubiegły czwartek. Tym razem dotyczyły one szczególnie drobnego kupiectwa i rzemiosła. To też sala Rady Miejskiej, przeznaczona dla publiczności, wypełniona była po brzegi, pomimo iż posiedzenie rozpoczęło się z 2-godzinnym opóźnieniem z braku do kompletu jednego radnego—p. Tałkowskiego, na którego specjalnie oczekiwano, żeby roztrzygnąć tak palącą sprawę, jak ustalenie wysokości dodatku komunalnego do podatku przemysłowego od przedsiębiorstw, podlegających podatkowi zryczałtowanemu. Okazało się bowiem, że Magistrat, nie czekając na uchwałę Rady Miejskiej, określił ten dodatek na 60 proc. i już zawiadomił podatników o terminie płatności do 15 kwietnia.

Komisja finansowo-budżetowa ustaliła wysokość dodatku komunalnego na 45 proc.

Po otwarciu posiedzenia nad tą sprawą wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja.

W kolejności zabierali głos pp. Korkuć, Efron, Kozon, Zadaj, Łaszkiewicz, Puljan i wiceprezydent Suchowlański. Wszyscy mówcy, za wyjątkiem p. Suchowlańskiego, wypowiedzieli się za obniżeniem tego dodatku i utrzymaniem dawnej skali 25 proc., wychodząc z założenia, że nawet Rząd śpieszy tej warstwie podatników z pewną ulgą, więc i samorząd powinien iść na zniżkę. W przeciwnym razie spodziewać się można bardzo przykrych następstw, mianowicie powiększenia liczby niewypłacalnych podatników.

Wiceprezydent Suchowlański bronił stanowiska Magistratu argumentami, które nie trafiały do przekonania zarówno zainteresowanych osób z pośród publiczności, jak i pp. radnych, powołanych do obrony całości interesów miasta. Magistrat, biorąc pod uwagę zniżkę zryczałtowanego podatku skarbowego z 2 proc. na 1 proc., podniósł skalę dodatku z 25 proc. na 60 proc., żeby otrzymać z tego tytułu preliminowany w budżecie wpływ. Przeoczył jednak tę okoliczność, że dla niektórych podatników branży zbożowej i kolonjalnej, korzystających już przedtem z pewnej ulgi, 60-procentowy dodatek komunalny zwiększa zasadniczo ciężar podatku obrotowego w stosunku do lat ubiegłych.

W czasie krótkiej przerwy odbyła się narada międzyfrakcyjna i zwołane ad hoc posiedzenie Komisji finansowo-budżetowej. Postanowiono głosować za utrzymaniem 25 proc. dodatku.

Na plenum Rady jednogłośnie uchwalono pobierać na rzecz gminy miejskiej miasta Grodna 25 proc. dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego od przedsiębiorstw, podlegających zryczałtowanemu podatkowi za r. 1932—33, oraz 5 zł. od drobnego rzemiosła.

Obecni na posiedzeniu w charakterze gości drobni kupcy i rzemieślnicy z zadowoleniem opuścili salę.

Dodatek do opłat za światło i wodę na rzecz bezrobotnych obowiązuje i w kwietniu

Rada Miejska uchwaliła przedłużyć na miesiąc kwiecień świadczenia na rzecz bezrobotnych, wyrażające się w 10 proc. dodatku do opłat za elektryczność i wodę. Miesięcznie wynosi to przeciętnie 1000 zł.

Deficytu budżetowego w roku 1928—29 nie było

W dyskusji nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej, w związku ze sprawozdaniem z wykonania budżetu m. Grodna za r. 1928 29, stwierdzono, że w tym okresie deficytu budżetowego nie było. Ujawniona przez Komisję Rewizyjną kwota 160 tys. zł. deficytu dotyczy roku budżetowego 1927-28, z którego sprawozdania dotychczas niema.

Nieprzyjemne wonie na przedmieściu zaniemeńskiem

Radni Koła Chrześcijańskiego zgłosili interpelację w obronie obywateli z przedmieścia zaniemeńskiego, którym fabryka kleju p. Stanieckiego zatruwa życie. Nieprzyjemne wonie obniżają warunki sanitarne tej dzielnicy. Magistrat zajmie się zbadaniem tej sprawy.

Wandalizm pasażerów

W wagonie osobowym mieszanego pociągu kurs. pomiędzy Grodnem i Jeziorami, w dniu wczorajszym z przedziału II-ej klasy jacyś nieznani wandale skradli obicia pluszowe z ławek do siedzenia, firanki i pasy do okien.

Ten potworny wandalizm w stosunku do dobra państwowego, zasługuje na najwyższe napiętnowanie. Konduktorzy i funkcjonarjusze kolejowi powinni baczniej nieco pilnować powierzonego im dobra przed wandalizmem niektórych pasażerów.

Sobótka w S. U. P-ie

Dziś, odbędzie się lokalu Supu sobótka taneczna dla członków i stałych gości Początek o g. 22.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra z „Europy".

Rewja „Precz z kryzysem"

dla patronatu nad więźniami

Dziś o godz. 8 wiecz. teatr garnizonowy wystawia wesołą rewję p. t. „Precz z kryzysem" której dochód przeznaczony jest na opiekę nad więźniami. Patronat prosi gorąco o poparcie tej imprezy, gdyż każdy grosz wydany na bilet, to promień słońca dla nieszczęśliwych i smutnych ludzi więzienia.

Chce uchodzić za mężatkę

Mowa tu o Lubie B., którą Gierasimczuk Marta oskarża o kradzież obrączki ślubnej. Zawsze to z obrączką jakoś „godniej"

„Tylko" pół tonny węgla

Trudno zrozumieć jak można ukraść cichutko pół tonny węgla i do tego furę drzewa. A jednak takiego figla spłatano p. Maczowskiej Emilji.

TEATR MIEJSKI
im. Elizy Orzeszkowej

W sobotę z inicjatywy Związku Urzędników Wojskowych po raz ostatni na naszej scenie „Vir tuti Militari" K. Czyżowskiego.

W niedzielę o godz. 4 pp. po raz ostatni ciesząca się największem powodzeniem sztuka „Roxy"

Wieczorem o godz. 8 m. 15 „Carowa i Rasputin.

DZIŚ w KINACH P.T.K.
Tel. 214 CENY ZNIŻONE.
sean. o g. 4, 8 i 10-ej
Dźwiękowiec
Kino „POLONJA"
Pocztowa 4
Dawno oczekiwany potężny dramat dźwiękowy p. t.
Wielkomiejskie ulice
W rol. głów.
Gary Cosper, Silwia Sidney
wstęp od 70 groszy.
Dźwiękowiec
Kino „APOLLO"
Dominik. 26
Dziś! nareszcie!
Gwiazda gwiazd boska i niezrównana
GRETA GARBO w dramacie płomiennej miłości p. t.
„NATCHNIENIE"
udział biorą: Lewis Stone i Robert Mortgomay
wstęp od 60 gr.
Kino „PALACE"
Orzeszk. 13
Ulubieniec publiczności, wieczny obrońca sprawiedliwości
MACISTES w filmie p. t.
OLBRZYM GÓR
wstęp od 50 gr.

Kino dźwiękowe „ŚWIATOWID"
Brygidzka 2
Początek seansów o g. 6—8—10
Najnowszy superfilm dźwiękowy
„TUNDRA" (w tundrach Sybiru)
genjalny Bernard Goetzke w roli kapit. rosyjskiej armii
ANONS: Prawdziwą ucztą artystyczną będzie film, o którym mówi cała Europa!!! to
„GÓRY W PŁOMIENIACH"
W sobotę i niedzielę CHAM Elizy Orzeszkowej 40 gr. wstęp od godz. 1.30

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1 szpalt.w tekście. 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski. Druk. „Polska Druk. Kresowa" Grodno, Dominikańska 21.